

Maria GOŁDA-SOBCZAK

Witold SOBCZAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Wolność sumienia i wyznania w świetle najnowszych orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Treść art. 9 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności stała się przedmiotem wykładni najpierw Europejskiej Komisji Praw Człowieka, a następnie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Przyznać należy, że orzecznictwo dotyczące wolności myśli sumienia i wyznania niewątpliwie nie jest tak bogate jak to, którego obiektem stała się swoboda wypowiedzi bądź prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego¹. Pamiętać jednak należy, iż zarówno decyzje Europejskiej Komisji, jak i potem orzeczenia Trybunału w Strasburgu, dokonując wykładni treści art. 10 Europejskiej Konwencji odnosiły się także w licznych sprawach do wolności i praw, na straży których stoi art. 9 tejże Konwencji. W toku wykładni Europejska Komisja Praw Człowieka rozszerzyła pojęcie „każdego” (ang. *everyone* – fr. *toute personne*), jakim operuje ust. 1 art. 9 odnosząc je nie tylko do osoby fizycznej, lecz włączając w jego zakres osoby prawne. Możliwość takiego, szerszego pojmowania terminu „każdy”, zdaje się wynikać z treści art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych wolności, gdzie w art. 1 mowa o każdej osobie fizycznej i prawnej². Wprawdzie art. 1

¹ Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w zakresie art. 9 Konwencji zostało omówione najpierw w pracy T. Jasudowicza, *Wolność religii. Wybór materiałów. Dokumenty. Orzecznictwo*, Toruń 2001. Kontynuacją tego opracowania był artykuł M. Gołdy-Sobczak, *Wolność sumienia i wyznania, jej gwarancje w systemie prawnym Rady Europy oraz w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu*, „Ius Novum” 2008, nr 3, s. 87–116.

² Promulgowany w języku polskim tekst Protokołu nr 1 zob. Dz. U. 1995, Nr 36, poz. 175. Tekst Protokołu nr 11 zmieniającego częściowo tekst Protokołu nr 1 Dz. U. 1998, Nr 147, poz. 962. Tekst ujednolicony Protokołu nr 1 por. M. A. Nowicki, *Nowy Europejski*, Zakamycze 2005, s. 1510. Podstawą tekstu ujednoliconego w opracowaniu M. A. Nowickiego był *Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms as amended by Protocol No 11*, Council of Europe, H/IN(97)6 (rev).

Protokołu nr 1 odnosi się do ochrony własności, ale uznany został za wskazówkę pojmowania terminu „każdy” w odniesieniu do innych praw i wolności.

Wolności i prawa wymienione w treści art. 9 ust. 1 Europejskiej Konwencji zostały zagwarantowane każdemu. Dobitniej niż w polskim tłumaczeniu brzmi to w oryginalnym tekście francuskim (*toute personne*). Oznacza to, że może z nich korzystać każdy człowiek, niezależnie od tego, czy jest obywatelem jakiegoś państwa, czy jedynie jego mieszkańcem, turystą, bezpaństwowcem. Ważne jest tylko to, aby podlegał on jurysdykcji państwa będącego stroną Konwencji³. Konwencja nie wyróżnia w żaden sposób jakiegokolwiek podmiotu, który może korzystać z wolności sumienia i wyznania, niemniej prawa rodziców do zapewniania wychowania i nauczania, zgodnie z ich przekonaniami religijnymi i filozoficznymi, gwarantuje art. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności⁴.

Orzecznictwo Trybunału Praw Człowieka, w zakresie wykładni art. 9 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, po 2005 r. zostało zdominowane w pewnej mierze przez problematykę odnoszącą się do manifestowania kultu religijnego, noszenia symboli religijnych⁵. Jedną z ważniejszych spraw tego typu była sprawa Leyla

³ C. Mik, *Charakter, struktura i zakres zobowiązań Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Państwo i Prawo” 1992, z. 4, s. 13; A. Redelbach, *Europejska Konwencja Praw Człowieka w polskim wymiarze sprawiedliwości*, Poznań 1997, s. 74. Potwierdzeniem powszechnego charakteru Konwencji oraz tego, że nie odnosi się ona tylko do obywateli państw stron Konwencji jest fakt, że skargi, także dotyczące łamania art. 9 Konwencji kierowali do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka obywatele 89 państw, a Konwencja została przyjęta tylko przez 31. Podkreślić należy, że Europejska Konwencja ma charakter regionalny, a obok niej istnieje Afrykańska Karta Praw Człowieka i Ludów, Kairska Deklaracja Praw Człowieka, Arabska Karta Praw Człowieka, Amerykańska Konwencja Praw Człowieka (znana także pod nazwą Pakt San Jose), Karta Organizacji Państw Amerykańskich oraz Deklaracja Praw i Obowiązków Człowieka. W kwestii treści tych dokumentów zob. B. Banaszak, *System ochronny praw człowieka*, Zakamycze 2003, s. 229–237, 263–284, 289–294.

⁴ Dz. U. 1995, Nr 36, poz. 175.

⁵ Komisja Praw Człowieka w przeszłości uważała za zgodne z wolnością religii niektóre obowiązki wynikające z poddania się określonym regułom zachowania ustalonym w celu zachowania i poszanowania wolności innych osób. Zaliczyła do nich nałożony na nauczyciela obowiązek przestrzegania godzin pracy, mimo, że zdaniem tego nauczyciela były one godzinami modlitwy, X przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 8160/78 – Decyzja z 12 marca 1981 DR 22, s. 27 i n. cyt. za *Wolność re-*

Şahin przeciwko Turcji. Przedmiotem rozstrzygnięcia był problem powstały w lutym 1998 r., kiedy to władze uniwersytetu w Stambule zabroniły wpuszczania na zajęcia studentów mających brody i studentek w kwefach (zasłaniających twarz chustą). Leyla Şahin, studentka V roku medycyny, pochodząca z tradycyjnej rodziny praktykujących wyznawców islamu, uważała, noszenie kwefu za obowiązek religijny. W efekcie nie dopuszczono jej do udziału w zajęciach, a także upomniano za odmowę podporządkowania się regulaminowi i zawieszono w prawach studenta. Rozstrzygając tę sprawę, Izba (sekcja IV) w orzeczeniu z dnia 29 czerwca 2004 r. stwierdziła, że regulacje wprowadzone na uniwersytecie, zakazujące noszenia kwefu, i środki podjęte wobec skarżącej były ingerencją w jej prawo do manifestowania swojej religii, uznała jednak, że ingerencja ta była co do zasady uzasadniona i proporcjonalna, a więc mogła być uznana za konieczną w społeczeństwie demokratycznym⁶.

ligii..., s. 218–225. Przy okazji Komisja stwierdziła, że wolność religii gwarantowana przez art. 9 Konwencji nie ma charakteru absolutnego, lecz podlega limitacjom ustalonym w art. 9 ust. 2 tejże Konwencji.

⁶ Leyla Şahin przeciwko Turcji orzeczenie z 29 czerwca 2004 r., Izba (sekcja IV), skarga nr 44774/08, zob. M. A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999–2004*, Zakamycze 2005, s. 949–954. Warto w tym miejscu zauważyć, że Europejski Trybunał Praw Człowieka znacznie zmodyfikował wcześniejsze stanowisko Komisji Praw Człowieka, która w sprawie Karaduman przeciwko Turcji, stwierdziła, iż fakt że świecka uczelnia posiada regulacje dotyczące sposobu ubierania się przez studentów, służby administracyjne mają obowiązek podporządkować tym regulacjom studentów, nie jest ingerencją w prawo do wolności religii i sumienia i dlatego władze tureckiego uniwersytetu miały prawo odmówić wydania dyplomu ukończenia studiów studentce, która przedstawiła do tego dyplomu zdjęcie, na którym jest ubrana na modłę islamską, zasłaniając twarz chustką (fular), co było niezgodne z przyjętymi na uniwersytecie regułami, zakazującymi zasłaniania twarzy. Zob. Karaduman przeciwko Turcji, skarga nr 16278/90, decyzja z 3 maja 1993 r., DR 74, s. 93, cyt. za: M. A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, drugie wyd., Warszawa 1999, s. 399 pkt 1309. Podobne stanowisko do przywołanego stanowiska Komisji, zajął Trybunał w sprawie Dahlab przeciwko Szwajcarii, decyzja z 15 lutego 2001 r., Izba (sekcja II) skarga nr 42393/98, zauważając, że noszenie chusty przez nauczycielkę, uczącą małe dzieci było „potężnym symbolem zewnętrznym”, czego nie można łatwo pogodzić z przesłaniem tolerancji, szacunku dla innych i – przede wszystkim – nie sposób tego pogodzić z przesłaniem równości i niedyskryminacji, które wszyscy nauczyciele, w społeczeństwie demokratycznym, mają obowiązek przekazywać uczniom. W sprawie Dahlab przeciwko Szwajcarii, Trybunał zwrócił uwagę, iż noszenie chusty może mieć efekt prozelityczny, a wymuszanie noszenia chusty przez kobiety jest regułą religijną, trudną do pogodzenia z zasadą równości płci.

Wielka Izba Trybunału, rozpoznając sprawę, na wniosek skarżącej, zgodziła z Izbą (sekcja IV), że w przedmiotowej sprawie ingerencja była przewidziana przez prawo i podjęta w celu ochrony praw i wolności innych oraz porządku publicznego. Wywiodła, że art. 9 Europejskiej Konwencji nie chroni wszystkiego, co jest motywowane lub inspirowane względami religijnymi lub wynika z przekonań, oraz nie zawsze gwarantuje prawo do zachowania się w sferze publicznej w sposób dyktowany przez przekonania. W społeczeństwie demokratycznym, przy współistnieniu różnych religii, koniecznym może okazać się poddanie wolności manifestowania religii lub przekonań ograniczeniom tak, aby dało się pogodzić interesy różnych grup i zapewnić poszanowanie przekonań każdej osobie. Zdaniem Trybunału, tam gdzie w grę wchodzi stosunki między państwem i religią, na których temat opinie w społeczeństwie demokratycznym mogą się różnić, i to w sposób zasadniczy, specjalne znaczenie powinna mieć rola krajowego organu podejmującego decyzje w tym względzie. Dotyczy to zwłaszcza regulacji odnoszących się do noszenia symboli religijnych w instytucjach edukacyjnych, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że władze poszczególnych krajów zajmują wobec tej kwestii postawę zróżnicowaną. Trybunał podkreślił, że nie sposób doszukać się w Europie jednolitej koncepcji religii w społeczeństwie. Publiczne wyrażanie, manifestowanie wiary różni się w zależności od czasu, miejsca i okoliczności. Zasady w tej sferze są więc w rezultacie odmienne, w zależności od tradycji narodowych i warunków wymuszonych potrzebą ochrony praw i wolności innych ludzi oraz utrzymania porządku publicznego. W tej sytuacji wybór stopnia i formy regulacji musi być pozostawiony zainteresowanemu państwu i jest zależny od miejscowych warunków. Trybunał podkreślił, że państwo spełnia rolę neutralnego, bezstronnego organizowania praktyk różnych religii i przekonań, stwierdzając, że rola ta przyczynia się do zachowania porządku publicznego, harmonii religijnej i tolerancji w społeczeństwie demokratycznym. Można jednak stwierdzić, że państwo nie tyle ma organizować praktykowanie różnych religii, ile stwarzać warunki do ich praktykowania. Neutralność i bezstronność państwa nie pozwala jednak na to, aby oceniało ono słuszność przekonań religijnych, zasadność sposobów ich wyrażania. Państwo ma jedynie zapewnić wzajemną tolerancję opozycyjnych względem siebie grup religijnych. Trybunał wywiodł, że społeczeństwo demokratyczne cechuje pluralizm, tolerancja i otwartość myślenia. W takim społeczeństwie interesy jednostki muszą czasami ustąpić interesom grupy. Nie oznacza to jednak, że poglądy większości muszą zawsze przeważać, Trybunał wskazał, że nale-

ży znaleźć *modus vivendi*, pozwalający na rzetelne i właściwe traktowanie ludzi, należących do mniejszości. Zauważono także, iż pluralizm i demokracja muszą być oparte na dialogu i duchu kompromisu, który obejmuje zarówno jednostki, jak i grupy. Zadaniem państwa jest więc stałe poszukiwanie równowagi praw podstawowych każdej osoby, co stanowi fundament społeczeństwa demokratycznego.

Analizując sprawę Leyla Şahin przeciwko Turcji, w kontekście sytuacji polityczno-prawnej panującej w Turcji, Trybunał zauważył, że Republika Turecka powstała na fundamencie świeckości państwa, przy czym zasada ta ma rangę konstytucyjną⁷. Wskazał także, iż system konstytucyjny Turcji przywiązuje pierwszorzędne znaczenie do ochrony praw kobiet. Podkreślił także, że większość ludności Turcji to muzułmanie, ale wśród nich są także zwolennicy świeckości państwa. Chusta jako element ubioru kobiety dla tych ostatnich stała się symbolem rosnącego w siłę politycznego islamu. Tymczasem świeckość jest niewątpliwie jedną z podstawowych zasad państwa, rządzącego się prawem i szanującego wolności i prawa człowieka oraz demokrację. Trybunał stwierdził, że świeckość państwa w Turcji – ale chyba nie tylko – jest gwarantem wartości demokratycznych, nienaruszalności zasady wolności religii oraz zasady równości obywateli. Świeckość ta służy jednak także ochronie jednostki nie tylko przed arbitralną ingerencją państwa, ale także przed presją zewnętrzną ze strony ruchów ekstremistycznych. Wolność uzewnętrzniania

⁷ Przypomnieć wypada, że w toku prac legislacyjnych odrzucono szereg uzupełnień tej klauzuli m.in. propozycje Turcji, która postulowała, aby przepis o gwarantowaniu wolności religijnej zawierał zdanie, że nie ma on wpływu na istniejące prawo krajowe w zakresie zasad praktyk religijnych oraz przynależności do pewnych wyznań. Stanowisko Turcji było wyrazem obawy przed odrodzeniem się fundamentalizmu islamskiego. W wyniku starań Turcji i Szwecji, która obawiała się, że konwencyjne przepisy mogą zagrozić istniejącym w tym państwie regulacjom dotyczącym roli i pozycji państwowego kościoła luterńskiego. Klauzula ograniczająca wolność myśli, sumienia i wyznania zawarta w art. 9 ust. 2 brzmi: „wolność uzewnętrzniania przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób”. Pamiętać jednak należy, że wśród klauzul ograniczających prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8 Konwencji), wolność myśli, sumienia i wyznania (art. 9 Konwencji), wolność wyrażania opinii (ekspresji) (art. 10 Konwencji) – w gruncie rzeczy dość zbliżonych w treści i jedynie klauzula ograniczająca wolność myśli sumienia i wyznania nie wskazuje jako podstawy względu na bezpieczeństwo państwowe, a jedynie na bezpieczeństwo publiczne.

swojej religii – jak zauważył Trybunał – może być ograniczana w celu ochrony takich wartości jak: zasada równości obywateli i potrzeba ich ochrony przed presją organizacji fundamentalistycznych i ekstremistycznych⁸.

Trybunał podkreślił, że wyższe uczelnie mogą regulować miejsce i sposób manifestowania kultów i noszenia symboli religijnych, chcąc w ten sposób zapewnić pokojowe współzycie studentów różnej wiary i chronić porządek publiczny i przekonania innych. Trybunał podkreślił, że nie sposób sobie wyobrazić sytuacji, w której edukacja na poziomie wyższym nie byłaby objęta treścią zawartą w zdaniu pierwszym art. 2 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności⁹. Trybunał wywiódł, że każda istniejąca instytucja uniwersytecka objęta jest ochroną na podstawie zdania pierwszego art. 2 Protokołu Nr 1 – bo prawo dostępu do takiej instytucji uniwersyteckiej jest nieodłączną częścią prawa zawartego w tym przepisie. Dostęp taki jest tylko częścią prawa do edukacji, które nie jest absolutne i może być poddane ograniczeniom. Te ograniczenia są dozwolone, bo samo prawo dostępu wymaga regulacji przez państwo. W rezultacie państwa korzystają z pewnej swobody w tej dziedzinie. Swoboda ta nie wyklucza sięgania po środki dyscyplinarne. Trybunał stwierdził, że jakkolwiek regulacje, na podstawie których uniemożliwiono wnoszącej skargę wstęp na wykłady i egzaminy, z powodu noszenia kwefu, były ograniczeniem jej prawa do edukacji, to jednak miała ona wstęp na uniwersytet i mogła studiować wybrany przedmiot. Trybunał podkreślił, że skarżąca studentka musiała znać wewnętrzne re-

⁸ Podobne stanowisko wyraził Trybunał w sprawie Köse i inni przeciwko Turcji, decyzja z 24 stycznia 2006 r., Izba (sekcja II) skarga nr 26625/02.

⁹ W treści art. 2 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, stwierdzono, że nikt nie może być pozbawiony prawa do nauki. Trybunał, rozstrzygając sprawę pozornie odległą od tej kwestii, sformułował jednak ważne stanowisko, że prawo do nauki, to także prawo do nauki na poziomie wyższym, prowadzić musi to do oczywistego wniosku, że skoro kształcenie na poziomie wyższym odbywa się zgodnie z tzw. procesem bolońskim, na trzech poziomach: licencjackim, magisterskim i doktorskim, to państwo nie może uniemożliwiać chętnym studiowania na najwyższym z nich, czyli poziomie doktorskim. Rodzi to poważne obowiązki dla władz publicznych, także w Polsce, z istnienia których to obowiązków nie zdają sobie one, chyba, w pełni sprawy. W analizowanym orzeczeniu, Trybunał stwierdził, że art. 2 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności nie zobowiązuje państw do tworzenia instytucji akademickich, ale każde państwo, które się na to decyduje, musi zapewnić skuteczne prawa dostępu do nich.

gulaminy i mogła przewidzieć, że ryzykuje zakaz wstępu na wykłady lub egzaminy, jeśli będzie przychodziła na uczelnię w kwefie lub chustce. Oceniając proporcjonalność zakazu, Trybunał zwrócił uwagę na fakt, że w procesie stosowania regulacji wewnętrznych starano się równoważyć różne interesy, a władze uniwersyteckie poszukiwały środka umożliwiającego uniknięcie wydaleń studentów noszących kwef lub chustę, a równocześnie przestrzeganie obowiązku ochrony praw innych i interesów systemu edukacji¹⁰.

Do kwestii ubioru wyznawców islamu w szkołach publicznych Trybunał wrócił w kolejnej sprawie dotyczącej wydalenia uczennicy z publicznej szkoły średniej we Francji, która przychodziła na lekcje wychowania fizycznego i zajęcia sportowe z muzułmańską chustą na głowie i odmawiała jej zdjęcia pomimo powtarzających się żądań nauczyciela. Rozpoznając tę sprawę, Trybunał stwierdził, że w sytuacji, gdy w grę wchodzi kwestie dotyczące relacji między państwem i religiami, w związku z którymi opinia w społeczeństwie demokratycznym, może z uzasadnionych powodów bardzo się różnić, specjalnego znaczenia nabiera rola krajowego organu decyzyjnego. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której wchodzi w grę uregulowania dotyczące noszenia symboli religijnych w instytucjach edukacyjnych, w związku z którymi sposoby podejścia przyjęte w Europie się różnią. Podkreślił, przy tej okazji, że zasady w tej sferze są odmienne w poszczególnych krajach, w zależności od ich tradycji narodowej i wymagań wynikających z potrzeby ochrony praw i wolności innych oraz zachowania porządku publicznego. Zauważył także, że państwo może ograniczyć wolność uzewnętrznienia swojej religii, np. przez noszenie chusty islamskiej, jeśli korzystanie z tej wolności zderza się z celem ochrony przez państwo praw i wolności innych osób oraz porządku i bezpieczeństwa publicznego. Trybunał stwierdził jednak, że noszenie symboli religijnych samo w sobie nie jest niezgodne z zasadą świeckości w szkołach, ale może się takim stać ze względu na warunki, w jakich są one noszone oraz skutki takiego zachowania¹¹. Nie zauważył jednak, że chusta religijna nie tyle jest symbolem religijnym, ile stanowi element

¹⁰ Warto dodać, że 9 lutego 2008 r. Parlament Turecki zmienił konstytucję tego kraju, co umożliwia uczestnictwo w zajęciach uniwersyteckich kobietom noszącym chusty. Cyt. za: „Rzeczpospolita”, 12 lutego 2008.

¹¹ Dogru przeciwko Francji – orzeczenie z 4 grudnia 2008 r., Izba (sekcja V), skarga nr 27058/05, czyt. za: *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2008*, oprac. M. A. Nowicki, Warszawa 2009, s. 207–213.

stroju kobiety wyznającej islam, który to strój nie jest zresztą akceptowany przez wszystkich wyznawców tej religii¹².

Trybunał podkreślił, że do władz krajowych, korzystających ze swojego marginesu swobody, należy staranna dbałość o zapewnienie, aby – z zachowaniem zasady pluralizmu i wolności innych – manifestowanie przez uczniów przekonań religijnych nie przyjęło charakteru ostentacyjnego, mogącego stanowić źródło presji i wykluczenia. Trybunał zauważył, że we Francji, podobnie jak w Turcji lub Szwajcarii, świeckość jest zasadą konstytucyjną oraz fundamentem, na którym zbudowany jest system republikański, popierany przez całą ludność. Jego ochrona ma pierwszorzędne znaczenie, zwłaszcza w szkołach. Kara wydalenia skarżącej, zdaniem

¹² Muzułmański strój kobiecy znany jako *zif szari* i *hidżab* (zasłona) – chociaż zgodny z koranicznym ideałem kobiecej skromności, nie ma konkretnych historycznych wzorców. Koran nakazywał jedynie małżonkom Proroka Muhammada noszenie zasłony, a innym kobietom ogólnie polecał, aby „ukazywały swe wdzięki” tylko najbliższemu krewnym: ojcu, mężowi czy braciom. Zasłona upowszechniła się najpierw w środowisku miejskim, w czasach dynastii Abbasydów, podczas gdy chłopki nosiły zwykłą chustę. Zasłanianie oblicza nie przyjęło się ani wśród Berberów, ani w Afryce, ani w Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Noszenie zasłony upowszechniły Siostry Muzułmanki, członkinie stowarzyszenia Braci Muzułmanów. Strój ten stał się niezmiernie popularny w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, stając się znakiem, że kobieta nosząca go popiera islam i ruchy muzułmańskie. Z punktu widzenia kobiet islamskich, jest to w dużej mierze wyraz sprzeciwu wobec zachodniego stylu życia, uważanego za uwłaczający kobiecej godności. Strój ten pozwala kobietom zachować anonimowość i zaistnieć w przestrzeni publicznej. Istnieje jednak mnóstwo zasadniczych różnic między sytuacją kobiet, które zaczęły zakrywać twarz dobrowolnie, a sytuacją tych, które zostały do tego zmuszone. Wyróżnia się trzy rodzaje welonów islamskich: tzw. *nikab*, służący do zasłaniania całej twarzy, *milfa*, zakrywający tylko dolną część twarzy oraz *chimar* zasłaniający włosy i czoło. Bywają one mylone z czadorem, długim czarnym okryciem, i burką, peleryną zasłaniającą całe ciało z wycięciami na oczy lub siatką na ich wysokości. Islamski welon pełnił różne funkcje, był znakiem dobrego wychowania, symbolem ucisku kobiety oraz oznaką islamskiej tożsamości. W Europie władze skłaniają się ku temu, aby noszenie chust uznać za symbol islamu oraz wyraz zacofania i ograniczeń motywowanych religijnie. Wiele muzułmank porównuje zakładanie chusty do dawania świadectwa wiary, na wzór noszenia krzyża przez chrześcijan. Zob. M. Ruthven, *Islam*, Warszawa 1998, s. 126–133; L. Ahmed, *Women and Gender In Islam*, Warszawa 2003, s. 65–66; M. i U. Tworuschka, *Islam*, Warszawa 2007, s. 90–91. W kwestii ideologii Braci Muzułmańskich zob. J. Zdanowski, *Bracia Muzułmanie i inni*, Szczecin 1986, *passim*; szczególnie s. 177 „Karta Sióstr Muzułmank”. Warto zauważyć, że w krajach islamskich, nawet w Arabii Saudyjskiej, Kuwejcie, a także Iraku i Sudanie, prezenterki telewizyjne nie noszą żadnych welonów zakrywających twarz, ograniczając się do sala zakrywającego część włosów.

Trybunału, nie była nieproporcjonalna, a jej przekonania religijne były brane pod uwagę także w kontekście wymagań praw i wolności innych osób oraz porządku publicznego¹³.

Problem manifestowania religii poprzez ubiór pojawił się w orzecznictwie Trybunału na tle sprawy Mann Singh przeciwko Francji. Sprawa zaistniała na tle następującego stanu faktycznego – Shingara Mann Singh był praktykującym sikhem, którego religia wymaga, aby mężczyźni zawsze nosili na głowie turban. Zdjęcie w tym nakryciu głowy posiadał on w swoim prawie jazdy, które mu ukradziono. Domagając się wydania duplikatu prawa jazdy, przedstawił identyczne zdjęcie, ale odmówiono mu wówczas wydania dokumentu. Po wyczerpaniu drogi postępowania administracyjnego zwrócił się ze skargą do Trybunału, podnosząc, że wymagania władz administracyjnych, aby przedstawił zdjęcie z odkrytą głową stanowiło ingerencję w jego życie prywatne oraz w wolność religii i sumienia. Rozpatrując tę sprawę Trybunał raz jeszcze stwierdził, że art. 9 Konwencji nie chroni każdego aktu motywowanego lub inspirowanego przez religię lub przekonania. Stwierdził także, że przepis ten nie gwarantuje zawsze prawa do zachowania się w sposób dyktowany przez przekonania religijne, nie zawsze przyznaje osobom działającym w taki sposób prawa do nieprzestrzegania reguł ogólnie uznanych za usprawiedliwione¹⁴. Chroniona przez art. 9 Konwencji wolność myśli, sumienia i wyznania jest jedną z wartości społeczeństwa demokratycznego. Wolność ta w wymiarze religijnym jest jednym z najbardziej istotnych elementów tożsamości ludzi wierzących i ich koncepcji życia, ma również wartość dla ateistów, agnostyków, sceptyków i osób religijnie obojętnych. Wynika z pluralizmu, którego osiągnięcie zostało drogo okupione przez wieki¹⁵. Trybunał pod-

¹³ W dniu 4 grudnia 2008 r. Trybunał wydał orzeczenia podobnej treści, w prawie identycznej sprawie, Kervanci przeciwko Francji, skarga nr 31645/04.

¹⁴ Mann Singh przeciwko Francji – decyzja o niedopuszczalności skargi z 13 listopada 2008 r., Izba (sekcja V), skarga nr 24479/07, cyt. za: *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2008*, oprac. M. A. Nowicki, s. 205–207.

¹⁵ Po raz pierwszy stanowisko to, powtarzane następnie wielokrotnie przy różnych okazjach, zaprezentowane zostało w sprawie Kokkinakis przeciwko Grecji – orzeczenie z 25 maja 1993 r., A. 260-A; raport Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 3 grudnia 1991 r., skarga nr 14307/88, zob. *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo*, oprac. M. A. Nowicki, t. 2: *Prawo do życia i inne prawa*, Zakamycze 2002, s. 926–929. Zob. także uzasadnienia w podobnych sprawach: orzeczenie z dnia 7 grudnia 1976 r. Kjeldsen, Busk Madsen i Pedersen przeciwko Danii; orzeczenie z dnia 14 maja 1988 r. Müller i inni przeciwko Szwajcarii; orzeczenie z dnia 22 lutego 1989 r.

kreślił, że zdjęcie z odkrytą głową w dokumencie prawa jazdy jest konieczne ze względu na potrzeby władz zajmujących się bezpieczeństwem publicznym i ochroną porządku publicznego, w szczególności identyfikacją kierowcy. Powołał się także na stanowisko Komisji w sprawie, do której przed laty skierował skargę inny sikh, nie zgadzając się ze skazaniem go za naruszenie obowiązku noszenia przez motocyklistów kasków ochronnych¹⁶.

Wiele spraw, które były przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Praw Człowieka dotyczyło państw z obszaru byłego obozu socjalistycznego. Rozpoznając skargę wspólnoty świadków Jehowy, zarzucających że władze Czelabińska uniemożliwiły im swobodne odbycie zgromadzenia, którego głównym celem było studiowanie Biblii i publiczna modlitwa. Trybunał stwierdził, że państwo jest odpowiedzialne na podstawie Konwencji za akty dokonywane przez wszystkie jego organy i wszelkich urzędników, nawet jeśli działają oni bez wyraźnego upoważnienia, przekraczają swoje kompetencje lub wbrew instrukcjom. Podniósł także, że art. 9 Konwencji chroni akty kultu i nabożeństwa, które są sposobami praktykowania religii lub przekonań w ogólnie uznanej formie. Wspólne studiowanie i dyskutowanie o tekstach religijnych przez członków grupy religijnej świadków Jehowy jest, jak stwierdził Trybunał, uznaną formą uzewnętrzniania religii w mowie i nauczaniu. Paradoxem tej sprawy był fakt, że zebranie zostało zerwane przez Przewodniczącą Regionalnej Komisji Praw Człowieka w towarzystwie dwóch milicjantów, a pretekstem – to, że zgromadzenie religijne odbywało się w pomieszczeniach szkolnych, aczkolwiek poza godzinami zajęć i bez udziału dzieci¹⁷.

de Geouffre de la Predelle przeciwko Francji; orzeczenie z dnia 16 grudnia 1992 r. Hadjianastassiou przeciwko Grecji.

¹⁶ W sprawie tej skarżący – będący Sikhem – zarzucał, że brytyjskie przepisy ruchu drogowego z 1973 r. naruszały jego prawo do wolności religii, kładąc za odmowę zdjęcia turbanu i nałożenia kasku w czasie prowadzenia motocykla. Warto zauważyć, że Komisja Praw Człowieka uznała, że przywdziewanie hełmów jest dla motocyklistów środkiem koniecznym i nie narusza wolności religii, na straży której stoi art. 9 Konwencji. Zdaniem Komisji względ na ochronę zdrowia wynikający z treści art. 9 Konwencji przemawiał za uznaniem, iż nałożony obowiązek jest dopuszczalny. Warto jednak zauważyć, że w późniejszym okresie już po decyzji Komisji, zwolniono Sikhów z obowiązku zakładania kasku podczas jazdy na motocyklu. Zob. X przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 7992/77 – Decyzja z 12 lipca 1978 r., DR 14, s. 234 i n. *Wolność religii*, s. 208.

¹⁷ Trybunał poddał niezwykle surowej i wnikliwej krytyce stanowisko rosyjskich sądów, które rozpoznawały tę sprawę, wskazał iż rząd starał się uzasadnić zerwanie zebrania, powołując się na zarządzenie z 31 marca 2000 r., które nie mogło przecież

Wiele problemów pojawiało się na tle odmowy rejestracji stowarzyszeń religijnych czy zmian w statucie parafii. Jedną z takich spraw była sprawa Svyato-Mykhaylivskiej parafii, która zarejestrowana została jako stowarzyszenie religijne należące do Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego, a której Zgromadzenie Parafian postanowiło wyłączyć się spod tej jurysdykcji kanonicznej i poddać się Patriarchatowi Kijowskiemu. Po przyjęciu tej parafii i powołaniu proboszcza przez Patriarchę Kijowskiego, w Urzędzie Miejskim Kijowa został złożony wniosek o zarejestrowanie poprawek do statutu. Władze miejskie Kijowa odmówiły jednak takiej rejestracji, a pomieszczenia cerkwi zostały zajęte przez blisko 300 duchownych i świeckich zwolenników Patriarchatu Moskiewskiego. Sąd Miejski w Kijowie potwierdził legalność odmowy rejestracji, a Sąd Najwyższy utrzymał to orzeczenie w mocy. Zmiany w statucie parafii zarejestrowano, ale w oparciu o wniosek innego Zgromadzenia optującego za Patriarchatem Moskiewskim. Zwolennicy koncepcji podporządkowania Parafii Patriarchatowi Kijowskiemu wnieśli sprawę do sądu, żądając zwrotu mienia i podnosząc, że nie mogą korzystać z cerkwi, ani się w niej modlić. Powództwo ich zostało oddalone. Rozpatrując skargę, Trybunał stwierdził, że jeśli organizacja religijna jest w widocznym konflikcie z przywódcami kościoła, przy którym jest afiliowana, to od władz wymaga się wyjątkowo ostrożnego i neutralnego podejścia, zwłaszcza przy okazji potrzeby zmiany statutu i rejestracji. Odmowa władz miejskich Kijowa zarejestrowania zmian i poprawek do statutu, utrzymana w mocy, najpierw przez Sąd Miejski w Kijowie, a potem Sąd Najwyższy, była ingerencją w prawo do wolności religii. Ograniczało to skarżącym możliwość prowadzenia działalności religijnej w pełnym zakresie, w tym także przyłączenia się parafii do Patriarchatu Kijowskiego. Trybunał wytknął zarówno władzom miejskim, jak i sądom, brak spójności w powoływanych podstawach odmowy rejestracji. Zauważył też, że ukraińska ustawa o wolności sumienia i wyznania nie zawiera jasnej defi-

działać z mocą wsteczną w odniesieniu do zebrania zorganizowanego w lutym 1999 r. Podkreślił, że funkcjonariusze publiczni nie działali w dobrej wierze, naruszając obowiązki neutralności, bezstronności wobec związku religijnego, a sądy cywilne, które rozpoznawały w kolejnych instancjach skargę wniesioną przez świadków Jehowy, nie były bezstronne, przy czym uzasadnienie orzeczeń – w sposób niedopuszczalny stronnicze. Kuzniecowa i inni przeciwko Rosji – orzeczenie z 11 stycznia 2007 r., Izba (sekcja I), skarga nr 184/02, cyt. za: *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2007*, oprac. M. A. Nowicki, s. 165–168.

nicji organizacji religijnej i nic nie wskazuje na to, że grupa religijna musi się składać ze wszystkich osób lub wszystkich wyznawców, uczestniczących w obrzędach religijnych w konkretnym kościele. Podniósł także Trybunał, że na tle ukraińskiej ustawy nie wiadomo, jaka jest różnica między organizacją religijną a grupą religijną. Zauważył, że władze krajowe zignorowały wewnętrzną strukturę parafii Svyato-Mykhaylivskiej, wewnętrzne regulacje parafii oraz historię administrowania parafią w latach 1989–2000. Skrytykował także pogląd sądów, że Zgromadzenie Parafialne, składające się z członków-założycieli i osób przyjętych po powstaniu parafii, stanowiło jakoby mniejszość członków grupy, składającej się z ok. 300 osób. Trybunał jednoznacznie zauważył, że stowarzyszenia religijne mogą swobodnie ustalać sposób przyjmowania lub wydalania nowych członków, a struktura wewnętrzna organizacji religijnej oraz regulacje dotyczące członkostwa, należą do środków wyrażania przekonań i zachowania tradycji. Dodał, że prawo do wolności religijnej nie pozwala państwu oceniać czy środki wyrażania przekonań religijnych są uprawnione. Zauważył w końcu, że państwo nie może zobowiązać istniejącego stowarzyszenia do przyjęcia lub wykluczenia członków, gdyż byłoby to sprzeczne z wolnością stowarzyszeń religijnych do regulowania swojej działalności i zarządzania swobodnie swoimi sprawami. Konstatując nieuzasadnioną ingerencję w prawo do wolności religijnej, Trybunał podkreślił, że kontrola sądów krajowych nie doprowadziła do naprawy błędów tych decyzji i nie zlikwidowała arbitralnego stanowiska organów rejestracyjnych. Mocno zaakcentował też brak spójności i przewidywalności ukraińskiego ustawodawstwa w zakresie rejestracji stowarzyszeń religijnych¹⁸.

Podobny problem powstał w Mołdawii, gdzie 10 obywateli tego państwa postanowiło założyć Prawdziwą Cerkiew Prawosławną w Mołdawii, lecz spotkali się z odmową władz, mimo że zarówno Sąd Apelacyjny, jak i Sąd Najwyższy, do których decyzję tę zaskarżono, przyznały rację starającym się o rejestrację. Trybunał na tle wspomnianej sprawy stwierdził, iż jednym ze środków zbiorowego korzystania z prawa uzewnętrzniania swojej religii jest możliwość zapewnienia ochrony sądowej jej członków i mienia. Podkreślił, że odmowa władz zarejestrowania i przyznania

¹⁸ Svyato-Mykhaylivska Parafiya przeciwko Ukrainie – orzeczenie z 14 czerwca 2007 r., Izba (sekcja V), skarga nr 77703/01, w: *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2007*, oprac. M. A. Nowicki, s. 172–175.

w efekcie osobowości prawnej, uniemożliwiła jej wyznawcom podejmowania wielu ważnych działań. Zważywszy, że wspólnoty religijne tradycyjnie istnieją w formie zorganizowanych struktur, to art. 9 należy interpretować poprzez pryzmat art. 11 Konwencji, chroniącego życie stowarzyszeniowe przed nieuzasadnionymi ingerencjami państwa. Zauważył także, iż autonomiczne istnienie wspólnot religijnych jest warunkiem pluralizmu w demokratycznym społeczeństwie i pozostaje pod ochroną art. 9 Konwencji¹⁹.

Analiza orzecznictwa Trybunału pozwala jednak na stwierdzenie, że problemy dotyczące rejestracji nie są jedynie charakterystyczne dla państw byłego bloku socjalistycznego. Trybunałowi przyszło rozpoznawać skargę obywateli Austrii, należących do wspólnoty religijnej świadków Jehowy, piątej co do wielkości w tym kraju, którzy zarzucali, że przyznano im osobowość prawną jedynie jako zarejestrowanej wspólnocie religijnej, której status był niższy od towarzystwa religijnego i bardziej ograniczony w stosunku do innych wspólnot religijnych. Podnieśli także przewlekłość postępowania w sprawie złożonego wniosku o uznanie za towarzystwo religijne. Rozpoznając tę sprawę, Trybunał stwierdził, że w sytuacji, gdy wspólnoty religijne tradycyjnie istnieją w formie zorganizowanych wspólnot, art. 9 Konwencji należy interpretować poprzez pryzmat art. 11 Konwencji, chroniącego życie stowarzyszeniowe przed nieuzasadnioną ingerencją państwa – powtarzając w ten sposób stanowisko, wyrażone w orzeczeniu z 27 lutego 2007 r. *Biserica Adevărat Ortodoxă Din Moldova* (the True Orthodox Church in Moldova) przeciwko Mołdawii. Podkreślono także, że autonomiczne istnienie wspólnot religijnych jest niezbędne dla pluralizmu w społeczeństwie demokratycznym i w związku z tym jego gwarancje należą do istoty ochrony na podstawie art. 9 Konwencji. Zdaniem Trybunału, możliwość utworzenia podmiotu prawnego w celu zbiorowego działania w dziedzinie objętej wspólnym interesem jest jednym z najważniejszych aspektów wolności stowarzyszania się. Bez niego prawo to byłoby pozbawione wszelkiego znaczenia. Odmowa władz krajowych przyznania podmiotowi prawnemu statusu stowarzyszenia oznacza ingerencję w korzystanie z prawa do wolności stowarzyszania się. W przypadku, gdy odmowa ta dotyczy organizacji wspólnoty religijnej – odmowa

¹⁹ *Biserica Adevărat Ortodoxă Din Moldova* (the True Orthodox Church in Moldova) przeciwko Mołdawii – orzeczenie z 27 lutego 2007 r., Izba (sekcja IV), skarga nr 952/03, w: *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2007*, oprac. M. A. Nowicki, s. 168–170.

wa jej prawnego uznania stanowi równocześnie ingerencję w prawo do wolności religijnej, na straży którego stoi art. 9 Konwencji. Jednym ze sposobów zapewnienia korzystania przez wspólnotę religijną z prawa do uzewnętrzniania swojej religii – zwłaszcza w wymiarze zbiorowym – jest umożliwienie korzystania z ochrony prawnej przez nią samą, jej członków i posiadanie majątku. W opinii Trybunału, oczekiwanie na uzyskanie osobowości prawnej przez okres ponad 20 lat godzi w wartości, na straży których stoi art. 9 Konwencji. Trybunał podkreślił, że status towarzystwa religijnego, zgodnie z prawem austriackim związany jest z szeregiem przywilejów, m.in.: z prawem zwolnień od służby wojskowej i zastępczej służby cywilnej, ograniczonego obowiązku podatkowego, zwolnień z określonych podatków, z ułatwieniami w tworzeniu szkół i z możliwością udziału w rozmaitych komitetach. Ze względu na liczbę tych przywilejów, oraz ich naturę – zwłaszcza w sprawach podatkowych – korzyści z uznania za towarzystwo religijne są istotne. Właśnie te przywileje wzmacniały obowiązek państwa zachowania neutralności tak, aby wszystkie grupy religijne miały uczciwą możliwość wnioskowania o przyznanie takowego statusu. Wypada jednak zauważyć, że Trybunał nie zbadał czy w systemie prawnym Austrii inne denominacje religijne uzyskiwały łatwiej i prędzej uprzywilejowany status towarzystwa religijnego. W uzasadnieniu orzeczenia wywiedziono, że art. 14 Konwencji nie zakazuje państwu traktowania określonych grup odmiennie w celu skorygowania faktycznych nierówności między nimi. Różnica takiego traktowania jest jednak dyskryminująca, jeśli nie towarzyszy jej obiektywne i rozsądne uzasadnienie. Wprowadzenie okresu oczekiwania, po którym stowarzyszenie religijne posiadające osobowość prawną może uzyskać lepszy, wzmocniony status ciała publicznoprawnego, rodzi szereg wątpliwości, gdyż państwo ma pozostać neutralne i bezstronne przy wykonywaniu swoich uprawnień regulacyjnych w sferze wolności religijnej oraz relacji z różnymi religiami, wyznaniem i przekonaniami. Tak więc wymagany przepisami prawa wewnętrznego okres oczekiwania musi podlegać szczególnej kontroli Trybunału w Strasburgu. W treści uzasadnienia podkreślono, że długi okres oczekiwania na przyznanie uprawnień wynikających z uznania za towarzystwo religijne, może być konieczny wyjątkowo w wypadku nowo utworzonych i nieznanymi grup religijnych. Trudno go jednak usprawiedliwić w stosunku do organizacji religijnych istniejących od dawna, zarówno w skali międzynarodowej, jak i w konkretnym kraju, a więc w rezultacie znanym właściwym władzom. W odniesieniu do takich grup religij-

nych władze powinny we względnie krótkim czasie zweryfikować czy spełniają one właściwe wymagania²⁰.

W orbiec orzeczeń Trybunału znalazły się także sprawy dotyczące wyznawców różnych religii, których z racji przynależności do rozmaitych ugrupowań wyznaniowych, spotykały różne przykrości bądź kłopoty. Do grupy tej należała sprawa Kalinki Teodorovej Ivanovej, należącej do grupy chrześcijan ewangelików Słowo Życia, której władze Bułgarii odmówiły rejestracji i w rezultacie statusu prawnego, która została zwolniona z pracy za odmowę zwolnienia podlegających jej służbowo, jako kierownikowi, współwyznawców. Rozpatrując tę sprawę, Trybunał stwierdził, że nacisk na zmianę przekonań religijnych lub uniemożliwianie ich manifestowania jako warunku utrzymania pracy jest ingerencją sprzeczną z art. 9 Konwencji. Prawo do wolności myśli, sumienia i religii ma znaczenie pierwszorzędne i państwo nie ma prawa dyktować, w co dana osoba ma wierzyć, ani podejmować kroków, zmuszających do zmiany przekonań. Zmuszanie przez urzędników do odstąpienia od przekonań religijnych jako warunku dalszego zatrudnienia jest jaskrawym naruszeniem prawa do wolności religijnej²¹.

Znacznie trudniejsza do rozstrzygnięcia była sprawa dotycząca odmowy zezwolenia na pobyt cudzoziemca, będącego działaczem religijnym. Dotyczyła ona obywatela USA Roberta Philipa Pery'ego, pastora należącego do Morning Star International – federacji wspólnot chrześcijańskich, ewangelicko-protestanckich, który osiedlił się w 1997 r. na Łotwie i powołał do życia wspólnotę o nazwie *Rīta Zvaigzne (Morning Star)*, zarejestrowaną przez łotewską Komisję Spraw Religijnych w styczniu 1998 r. jako parafia. Był uprawniony do zamieszkania na Łotwie do 15 lipca 2000 r., kiedy odmówiono mu zezwolenia na dalszy pobyt czasowy z powołaniem się na ustawę o cudzoziemcach, przewidującą że nie można wydać takiego zezwolenia osobie działającej w organizacji totalitarnej, terrorystycznej lub takiej, która była członkiem organizacji antypaństwowej. Mimo odwołań do organów administracyjnych, a następnie do sądów, decyzja ta została utrzymana w mocy. Na tle tej sprawy Trybunał stwier-

²⁰ Relionsgemeinschaft der Zeugen Jehovas i inni przeciwko Austrii – orzeczenie z 31 lipca 2008 r., Izba (sekcja I), skarga nr 40825/98, w: *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2007*, oprac. M. A. Nowicki, s. 201–204.

²¹ Ivanova przeciwko Bułgarii – orzeczenie z 12 kwietnia 2007 r., Izba (sekcja I) skarga nr 52435/99, w: *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2007*, oprac. M. A. Nowicki, s. 170–172.

dził, że Konwencja nie gwarantuje „jako takiego” prawa do wjazdu i pobytu w państwie, którego nie jest się obywatelem. Podkreślił, że państwa są uprawnione do kontroli wjazdu, pobytu i wydalenia osób nie będących jego obywatelami. Zdaniem Trybunału, art. 9 Konwencji nie gwarantuje prawa obywatela państwa obcego do zatrudniania go w państwie Konwencji, także wówczas, gdy pracodawcą jest organizacja religijna²². Prawo wewnętrzne, jak stwierdził Trybunał, musi zapewniać pewną ochronę przed arbitralnymi zamachami władzy publicznej na prawa zagwarantowane w Konwencji. W sferze praw podstawowych byłoby sprzeczne z rządami prawa, gdyby swoboda oceny władzy wykonawczej nie była ograniczona, w rezultacie zakres tej swobody i sposoby korzystania z niej muszą być określone wystarczająco precyzyjnie. Trybunał podkreślił, że żadna ustawa, ani akt niższego rzędu nie zezwalał władzom łotewskim na wskazanie cudzoziemcowi, korzystającemu z zezwolenia na pobyt, do jakiej działalności jest on uprawniony na terytorium łotewskim. Trybunał przypomniał, że wspólnoty religijne istnieją w formie struktur zorganizowanych, a ceremonie religijne są dla wiernych święte, jeśli są celebrowane przez ich duchownych, którzy są ważni dla każdego członka wspólnoty, a ich udział w życiu wspólnoty jest – jak podkreślił Trybunał – szczególną manifestacją religii – która korzysta z ochrony na podstawie art. 9 Konwencji²³.

²² Powołał się w tym miejscu na decyzję Komisji z dnia 3 grudnia 1996 r. w sprawie Hüsnü Öz przeciwko Niemcom, skarga nr 32168/96.

²³ Perry przeciwko Łotwie – orzeczenie z 8 listopada 2007 r., Izba (sekcja III), skarga nr 30273/03, w: *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2007*, oprac. M. A. Nowicki, s. 175–177. Trybunał już wcześniej wielokrotnie zmuszany był do rozstrzygania spraw dotyczących wewnętrznego życia wspólnot religijnych, uzurpacji funkcji kapłańskich oraz zezwoleń na działalność określonych wspólnot. Trybunał podkreślił, że prawo do swobody wyznania obejmuje oczekiwanie, iż wspólnota będzie mogła swobodnie działać, wolna od arbitralnych nacisków ze strony państwa. Trybunał zauważył, iż autonomia wspólnoty religijnej jest nieodzowna dla zachowania pluralizmu w demokratycznym społeczeństwie. Dotyczy ona bezpośrednio nie tylko organizacji samej wspólnoty, lecz wszystkich jej aktywnych członków. Trybunał podkreślił, że gdyby organizacyjne życie wspólnoty nie było chronione przez art. 9 Konwencji wszystkie inne aspekty swobody religijnej jednostki uległyby osłabieniu. Trybunał wskazał, że wspólnoty religijne mają zazwyczaj formę zorganizowanych struktur. Poddawane są przy tym regułom uznawanym często przez wyznawców za akty boskiego pochodzenia. Ceremonie religijne mają dla wyznawców określonej religii istotną wartość, jeżeli prowadzą je duchowni uprawnieni do tego, zgodnie z obowiązującymi we wspólnocie regułami. Trybunał wskazał, że osobowość kapłana ma

W orzecznictwie po 2005 r. Trybunał zmuszony był raz jeszcze powrócić do problemu ujawniania przekonań religijnych przy okazji składania przysięgi²⁴. Nastąpiło to przy okazji rozpoznawania sprawy

niewątpliwie znaczenie dla każdego członka wspólnoty. Udział w życiu wspólnoty takowego duchownego jest więc uzewnętrznieniem religii chronionym przez art. 9 Konwencji. Trybunał stanowczo podkreślił, iż z wyjątkiem bardzo szczególnych przypadków prawo do wolności religii wyklucza wszelką swobodę państwa w ocenie, czy przekonania religijne lub środki użyte do ich wyrażania są uprawnione. Działania państwa faworyzującego jednego przywódcę podzielonej wspólnoty religijnej lub podjętej dla zmuszenia jej do połączenia się pod jednolitym przywództwem, są również ingerencją w swobodę religii. W społeczeństwie demokratycznym państwo – jak zauważył Trybunał – nie musi się stracić, aby wspólnoty religijne pozostawały pod jednolitym przywództwem. Trybunał zauważył, iż art. 13 Konwencji nie można interpretować w sposób dający każdemu wyznawcy możliwości kwestionowania decyzji dotyczącej wspólnoty religijnej. Indywidualne interesy wyznawców mogą być zabezpieczone poprzez zwrócenie się do ich przywódców i wspomaganie każdej podejmowanej przez nich akcji prawnej. Hasan i Chaush przeciwko Bułgarii – orzeczenie z 26 października 2000 r., Wielka Izba, raport Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 26 października 1999 r., skarga nr 30985/86, w: *Nowy Europejski Trybunał*, s. 936–941.

²⁴ Trybunał zauważył, że nakładanie na reprezentanta wybranego przez społeczność obowiązku złożenia przysięgi nie jest, samo przez się sprzeczne z Konwencją. Jednak w sytuacji, gdy podstawą przysięgi jest uznanie wartości o charakterze religijnym, związanych bezpośrednio z określoną wizją świata, obowiązek ten nie da się pogodzić z wymogami tolerancji i poszanowania innych. W demokratycznym, pluralistycznym społeczeństwie laickim, wolność sumienia i religii jest istotnym elementem mandatu parlamentarnego. Nie można więc pozbawić posła lub senatora prawa do swobodnego wyrażenia swojego stosunku do różnych aspektów życia społeczeństwa, w tym również kwestii religijnych. Nałożenie na niego obowiązku publicznej akceptacji określonych wartości religijnych przez złożenie przysięgi na Ewangelię nie wydaje się zgodne z tymi wymaganiami. Parlament, jak stwierdził Trybunał, jest z samej definicji, miejscem reprezentowania postaw pluralistycznych. Tak więc byłoby czymś wewnątrznie sprzecznym, gdyby poddawać wykonywanie mandatu, mającego na celu reprezentowanie w parlamencie różnych wizji społeczeństwa warunkowi uznania tylko jednej wizji świata. Obowiązek przysięgi na Ewangelię, pod groźbą pozbawienia mandatu poselskiego, jest sprzeczny – zdaniem Trybunału – z fundamentalnymi zasadami nowoczesnego społeczeństwa laickiego i pluralistycznego. Buscarini przeciwko San Marino – orzeczenie z 18 lutego 1999 r., Wielka Izba, raport Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 2 grudnia 1997 r., skarga nr 24645/94, w: *Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka, Wybór orzeczeń, 1999–2004*, oprac. M. A. Nowicki, Zakamycze 2005, s. 922–925. Warto zauważyć, że problem nie jest wcale łatwy do rozstrzygnięcia. W Polsce w myśl art. 2 ust. 1 ustawy z 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (jedn. tekst, Dz. U. 2003, Nr 221, poz. 2199 z późn. zm.) zarówno jedni, jak i drudzy mogą uzupełnić tekst ślubowania dodaniem słów „tak mi dopomóż Bóg”. W ten sposób nie określają oni wprawdzie wyraźnie swojego wyznania, ale deklarują

Theodorosa Alexandridisa, który został wpisany na listę adwokatów i miał złożyć przysięgę religijną, wymaganą jako warunek wstępny wykonywania praktyki. Zabiegał o zgodę na złożenie w miejsce tej przysięgi uroczystego oświadczenia, gdyż nie jest, jak twierdził, prawosławnym chrześcijaninem. Zgodę taką uzyskał, ale podpisał formularz przysięgi religijnej, a nie uroczystego oświadczenia. Trybunał skonstatował istnienie rozmaitych wersji stanu faktycznego, ale nie wdając się w ustalenie, która z nich jest prawdziwa, stwierdził, że nie ulega wątpliwości, iż sama procedura składania przysięgi zmuszała do ujawnienia przekonań religijnych, co jest sprzeczne z art. 9 Konwencji. Trybunał zauważył, że wolność manifestowania swoich przekonań religijnych zawiera także aspekt negatywny, a więc prawo jednostki do tego, aby nie była zmuszana do manifestowania swojej wiary lub przekonań religijnych, albo do działania, z których można wyciągać wnioski, że posiada ona – lub nie – takie przekonania. Władze państwowe – jak wskazał Trybunał – nie mają prawa do ingerencji w wolność sumienia jednostki i w wolność wyrażania przekonań religijnych, ani też do wymuszania uzewnętrzniania przekonań dotyczących spraw boskich. Dotyczy to tym bardziej sytuacji, w której obowiązek taki – w postaci złożenia przysięgi – jest warunkiem wykonywania określonych funkcji²⁵.

Z treści analizowanego orzecznictwa wynika, że problemami, z którymi przyszło się zmagać Trybunałowi, są przede wszystkim kwestie związane z manifestowaniem religii poprzez specyficzny ubiór, a także sprawy wynikające z niezbyt precyzyjnego prawa wyznaniowego w niektórych państwach byłego obozu socjalistycznego. Rzuca się przy tym

się jako ludzie wierzący, przedstawiciele jednej z religii. Nie korzystający z możliwości uzupełnienia przysięgi słowami „Tak mi dopomóż Bóg” jawią się w ten sposób jako ateści. Zauważyć należy, że przekroczeniem ustawy jest uzupełnienie przysięgi słowami „tak mi dopomóż Bóg”, z nieprzewidzianym przez ustawę dodatkiem „w Trójcy Świętej jedynym”. Tego rodzaju uzupełnienie wydaje się być sprzeczne z ustawą, stanowiąc niedopuszczalną formę demonstracji religijnej. Warto zauważyć, że tego typu praktyka nie została jednak odnotowana przez publicystykę, która przeszła nad tymi zdarzeniami do porządku dziennego. Zupełnie inną sprawą był oczywiście konflikt, jaki zaistniał w Sejmie litewskim, w którym posłowie polscy rzekomo składając przysięgę nie trzymali ręki na konstytucji, co było wymogiem prawa, lecz nad nią.

²⁵ Alexandridis przeciwko Grecji – orzeczenie z dnia 21 lutego 2008 r., Izba (sekcja I), skarga nr 19516/06, w: *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2008*, oprac. M. A. Nowicki, s. 199–201.

w oczy fakt, iż kultura prawna urzędników w tychże państwach, a także niestety sędziów, nie pozostaje na szczególnie wysokim poziomie. Koniecznym jest – jak się wydaje – także zapoznanie się ustawodawcy ze standardami prawnymi państwa Europy Zachodniej. Wyraźnie przy tym można dostrzec pewne uprzedzenia w odniesieniu do niektórych ugrupowań religijnych. W badanym okresie, wolność sumienia i wyznania wiązała się, w optyce Trybunału, z prawem do wolności zgromadzeń. Odmienne niż w zanalizowanych wcześniej orzeczeniach (zob. przypis 1) nie można było zauważyć w orzecznictwie Trybunału ścisłych związków wolności chronionych dyspozycją art. 9 Konwencji, z tymi, na straży których stoi art. 10 Konwencji.

Summary

After the analysis of judicial decisions the paper refers to a conclusion can be drawn that the problems tackled by the Court mainly concern the issues of manifesting one's religion via special clothes, and the cases resulting from the insufficiently detailed religious law in some post-communist states. It is striking that legal culture of officials in these states, including the judges, is far from satisfactory. It seems necessary for the legislative power to become acquainted with legal standards of Western Europe. Some obvious prejudices concerning certain religious groups can also be noted.

